

Na Południu kredytem śmierć

3 sierpnia 2013

Viktor Orbán zapowiedział, że w ciągu kilku lat banki działające na Węgrzech nie będą mogły udzielać kredytów hipotecznych w walutach zagranicznych. Chce też ponownie obniżać raty zadłużonych rodaków.

Wyborcza.biz pisze, że kredyty walutowe to jedna z największych bolączek Węgrów i prawdziwy konik ich premiera, który co kilka miesięcy przedstawia nowe pomysły, jak ulżyć ich posiadaczom. „Ludzie zostali oszukani. Banki wprowadziły ludzi w błąd i zwabiły ich. Dlatego musimy pozbyć się źródła tego problemu” – powiedział niedawno Orbán. Mowa o problemie, który dotyczy prawie 1,3 mln węgierskich rodzin, które zaciągnęły kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich. Niestety, w ciągu kilku lat wspomniana waluta podrożała dwukrotnie, a kryzys sprawił, że tracący pracę Węgrzy nie byli w stanie spłacać rat. Z danych rynkowego regulatora Pszaf wynika, że na koniec maja łączna wartość walutowych kredytów hipotecznych wynosiła ponad 18 mld dolarów, a aż 29 proc. tej kwoty stanowiły raty, których nie spłacano ponad 90 dni. W Polsce, która liczy cztery razy więcej mieszkańców, kredytów walutowych jest o połowę mniej.

Orbán zapowiedział ponadto, że rząd ponownie pomoże Węgrom w spłaceniu rat we frankach, jenach i euro. Poprzednia taka pomoc w 2011 r. kosztowała banki ponad miliard dolarów – parlament uchwalił wówczas prawo, które pozwalało każdemu spłacić jednorazowo kredyt walutowy po kursie o jedną trzecią niższą od rynkowego. „A to nie wszystkie wydatki, bo rząd nałożył też na banki tzw. kryzysowy podatek – w sumie od 2010 r. wydały one na rządowe pomysły 3,6 mld euro” – ubolewa liberalny portal. „Kiedy chcesz przeprowadzić ważne reformy, trzeba działać szybko. Ale tym razem nastawiamy się na spokojne, pokojowe rozmowy. Nie chcemy uszkodzić systemu bankowego, ale pomóc ludziom” – uspokaja szef madziarskiego

rządu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)